

# BIBLIOTEKI SZKOLNE

online!

[www.biblioteki-szkolne.blogspot.com](http://www.biblioteki-szkolne.blogspot.com)  
[biblioteki-szkolne@wp.pl](mailto:biblioteki-szkolne@wp.pl)

Augustów, dn. 18.09.2019 r.

Zespół Redakcyjny Biblioteki Szkolne Online



Pan Dariusz Piontkowski  
Minister Edukacji Narodowej  
al. J. Ch. Szucha 25  
00-918 Warszawa

Szanowni Państwo,

nauczyciele bibliotekarze od lat bezskutecznie apelują o rozwiązanie ważnych problemów zawodowych.

Pierwszym z nich jest brak standardów zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy. Samorządy mają w tym względzie całkowitą dowolność i dlatego w skali ogólnopolskiej istnieją ogromne rozbieżności w zatrudnianiu nauczycieli bibliotekarzy. Są szkoły, w których zatrudniony na pół etatu bibliotekarz obsługuje 500 uczniów i takie, w których przy tej liczbie uczniów zatrudnionych jest na dwa pełne etaty dwóch bibliotekarzy.

Czym skutkuje ta sytuacja?

Po pierwsze nierównym dostępem uczniów do bibliotek szkolnych. W jednej szkole uczeń może korzystać z biblioteki codziennie od 7:30 do 16:00, w innej biblioteka czynna jest tylko dwa dni w tygodniu po dwie godziny.

Po drugie nierówną jakością pracy bibliotek szkolnych. Zatrudniony na niepełnym etacie bibliotekarz nie jest w stanie objąć edukacją czytelniczą wszystkich klas oraz zaangażować się w promocję czytelnictwa w takim stopniu jak jego koledzy z biblioteki, gdzie jest kilka etatów.

**Postulujemy wprowadzenie odpowiednim rozporządzeniem jednolitych norm zatrudnienia dla nauczycieli bibliotekarzy w całej Polsce:**

**- nie mniej, niż 1 etat w szkołach do 300 uczniów i zwiększanie etatu o 0,5 na każdych kolejnych 150 uczniów.**

Istotne jest, aby etatów bibliotekarskich nie dzielić między nauczycieli przedmiotów. Obecnie w wielu szkołach nauczyciele przedmiotów uzupełniają etat w bibliotece. Zdarza się, że etat bibliotekarski podzielony jest między wielu nauczycieli, którzy przychodzą do biblioteki na 45 minut dziennie. Ci nauczyciele nie mają wykształcenia bibliotekarskiego, nie angażują się w pracę biblioteki, nie zależy im na promocji czytelnictwa. Biblioteka staje się wtedy wyłącznie wypożyczalnią lektur szkolnych.

Drugim, od wielu lat nierozwiązanym problemem, jest traktowanie nauczycieli bibliotekarzy jak darmowej siły roboczej i wysyłanie na bezpłatne doraźne zastępstwa za nieobecnych nauczycieli.

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela:

2a. Przez godzinę doraźnego zastępstwa rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych, której realizacja następuje w zastępstwie nieobecnego nauczyciela.

3. Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw wypłaca się według stawki osobistego szeregowania nauczyciela, z uwzględnieniem dodatku za warunki pracy.

W praktyce dyrektorzy szkół przydzielają nauczycielom bibliotekarzom godziny doraźnych zastępstw w czasie pracy w bibliotece, a więc w ramach tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin, a nie powyżej tego wymiaru. Dzięki temu nie płacą bibliotekarzom za doraźne zastępstwa. Ilość godzin doraźnych zastępstw niejednokrotnie przekracza 20 godzin tygodniowo na 30 godzin pensum nauczyciela bibliotekarza.

Takie postępowanie dyrektorów szkół całkowicie dezorganizuje pracę bibliotek szkolnych, nie pozwala na realizację zaplanowanych działań promujących czytelnictwo – spotkań autorskich, konkursów, imprez czytelnicznych. Nie pozwala też na zajęcie się księgozbiorem. Przede wszystkim jednak

uniemożliwia uczniom dostęp do bibliotek szkolnych, bo kiedy bibliotekarz jest na zastępstwie, biblioteka jest nieczynna. Ta sytuacja jest powszechna w całej Polsce.

**Postulujemy umieszczenie w prawie oświatowym nie budzącego wątpliwości zapisu, który uniemożliwi wykorzystywanie nauczycieli bibliotekarzy jako darmowej siły roboczej i wysyłanie ich na doraźne zastępstwa w ramach pensum.**

Przytoczony wyżej aktualny zapis zawarty w Karcie Nauczyciela jest na tyle niejasno sformułowany, że dyrektorzy szkół uznają, iż dotyczy on tylko nauczycieli przedmiotów prowadzących z uczniami zajęcia przy tablicy.

Trzecim problemem jest przeciążenie bibliotekarzy pracą przy dystrybucji darmowych podręczników. Średnio na jednego ucznia przypada 10 podręczników. W szkole, w której uczy się 500 uczniów daje to 5 000 podręczników. Te podręczniki nauczyciel bibliotekarz musi wyjąć z kartonów, w których przysłało je wydawnictwo i policzyć w celu sprawdzenia zgodności z fakturami. Następnie należy wpisać każdy podręcznik osobno do programu komputerowego lub ręcznie do księgi inwentarzowej, opieczetować go i wpisać numery inwentarzowe.

Do tego dochodzą zeszyty ćwiczeń do każdego przedmiotu, jest to kolejne 5 000 książek, które należy wyjąć z kartonów i policzyć w celu sprawdzenia zgodności z fakturami.

Potem następuje układanie i wypożyczanie kompletów podręczników i zeszytów ćwiczeń uczniom we wrześniu oraz przyjmowanie zwrotów w czerwcu.

Wszystkie te czynności, wykonywane pod ogromną presją czasu, to poważne obciążenie dla kręgosłupa, ponieważ każdego roku we wrześniu podczas opracowania nowych podręczników i wypożyczania ich uczniom oraz w czerwcu podczas przyjmowania zwrotów nauczyciele bibliotekarze przenoszą tony podręczników. Mamy wiele sygnałów od nauczycieli bibliotekarzy, że kończy się to zwolnieniami lekarskimi oraz urlopami dla poratowania zdrowia.

Szczególnie trudna sytuacja jest w bibliotekach, gdzie bibliotekarze zatrudnieni są na niepełnych etatach lub w dużych szkołach, gdzie jest niewystarczająca liczba etatów bibliotekarzy.

Zgodnie z przepisami proces wymiany podręczników na nowe następuje co 3 lata, wtedy należy spisywać protokoły ubytków, pakować podręczniki do kartonów i oddawać je na makulaturę. Często trafiają tam podręczniki w doskonałym stanie, które mogłyby służyć uczniom przez kolejne lata. Na to marnotrawstwo patrzą rodzice i uczniowie, którzy tracą motywację do dbania o darmowe podręczniki. Z drugiej strony wielu uczniów nie szanuje podręczników, bo dostają je za darmo, nie są ich własnością i nie mogą ich odsprzedać młodszym kolegom. Już po jednym roku użytkowania do bibliotek trafiają tak bardzo zniszczone podręczniki, że nie można ich wypożyczyć kolejnym rocznikom uczniów.

Poważnym problemem jest także magazynowanie podręczników, większość bibliotek nie ma na to miejsca. Wiele bibliotek na czas opracowania darmowych podręczników musi pozostać zamknięta dla uczniów ze względów bezpieczeństwa – podręczniki zajmują każdy wolny skrawek podłogi, leżą w stosach na stołach, krzesłach, parapetach i regałach. Biblioteka w tych warunkach nie może normalnie funkcjonować.

Reasumując, nauczyciele bibliotekarze co roku poświęcają wiele tygodni na przerastającą ich siłą, ciężką fizyczną pracę przy darmowych podręcznikach. Tracą zdrowie i czas, który przed wprowadzeniem darmowych podręczników do szkół, poświęcali na pracę pedagogiczną z dziećmi.

Załączamy kilka zdjęć z naszych bibliotek z okresu opracowania podręczników i przyjmowania ich zwrotów.

**Postulujemy wycofanie darmowych podręczników ze szkół. Rodzice dostają 500 zł na każde dziecko, 300 zł na wyprawkę szkolną, mogą też otrzymywać określoną kwotę lub bony na zakup podręczników w księgarniach.**

Liczymy na Pana interwencję i pomoc w rozwiązaniu tych od wielu lat narastających problemów dotyczących kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli bibliotekarzy w Polsce.

Z poważaniem